

Sygn. akt I Ns 271/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Ostrowska-Liss

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2018 r. w Tczewie

w sprawie z wniosku Syndyka Masy Upadłości (...) - 2 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w N.

o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego

postanawia

oddalić wniosek.

UZASADNIENIE

Syndyk masy Upadłości (...) - 2 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w N. wniósł o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 3.581,06 zł tytułem wierzytelności ujętej w prawomocnym planie podziału masy upadłości likwidowanej spółki. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że wobec dwukrotnego nieodebrania korespondencji przez wierzyciela M. J., syndyk nie był w stanie ustalić rachunku bankowego, na który może przelać wierzytelność.

Postanowieniem z 5 kwietnia 2018 r. referendarz sądowy oddalił wniosek wnioskodawcy o złożenie do depozytu sądowego. Uzasadniając swoją decyzję referendarz sądowy wskazał, że wnioskodawca nie wykazał zaistnienia dyspozycji art. 467 K.c., albowiem nie wykorzystał wszystkich możliwości doręczenia wierzycielowi kwoty pieniężnej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. Jedną z takich możliwości jest chociażby zdaniem referendarza możliwość przekazania pieniędzy w formie przekazu pocztowego.

Skargę na orzeczenie referendarza sądowego wniósł wnioskodawca, co zgodnie z art. 398²² § 2 K.p.c. skutkowało utratą mocy tego orzeczenia w całości.

W złożonej przez siebie skardze syndyk powtórzył, że dwukrotnie wysyłał wierzycielowi wezwanie do wskazania numeru konta bankowego, na który mają zostać zwrócone należne mu pieniądze. Ponadto wnioskodawca wskazał, że zwracał się do Centralnej Ewidencji MSWiA w W. celem potwierdzenia adresu zameldowania wierzyciela i adres ten został potwierdzony. Należy zatem uznać, że przeszkoda w realizacji świadczenia leży po stronie wierzyciela. Nadto syndyk wskazał również, że wydając swoje rozstrzygnięcie referendarz nie wziął pod uwagę faktu, iż art. 358 prawa upadłościowego i naprawczego (który co prawda nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, ale powinien być brany pod uwagę w drodze wykładni systemowej), przewiduje że w przypadku nieodebrania przez wierzyciela swojej należności w terminie miesiąca od wezwania go wskazania konta lub adresu, który należy przekazać wierzytelność składa się ją do depozytu sądowego.

Sąd zważył, że wniosek wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 467 K.p.c. poza wypadkami przewidzianymi w innych przepisach dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego:

- 1) jeżeli wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, nie wie, kto jest wierzycielem, albo nie zna miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela;
- 2) jeżeli wierzyciel nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych ani przedstawiciela uprawnionego do przyjęcia świadczenia;
- 3) jeżeli powstał spór, kto jest wierzycielem;
- 4) jeżeli z powodu innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie może być spełnione.

Na wstępie należy wskazać, że zbyt daleko idące jest przypuszczenie wnioskodawcy, że skoro wierzyciel nie odbiera od niego korespondencji, to znaczy, że wyprowadził się spod danego adresu i należy uznać go za podmiot z nieznanym miejscem zamieszkania.

Fakt niepodejmowania kierowanej na dany adres korespondencji może wynikać z wielu przyczyn leżącej po stronie adresata, w tym chociażby z czasowego przebywania przez niego w szpitalu. Brak jest zatem przekonujących argumentów dla uznania twierdzenia, że wierzyciel wyprowadził się ze swojego miejsca zamieszkania, bo nie odbiera kierowanej do niego korespondencji.

Stąd też w przedmiotowej sprawie w grę wchodzi jedynie możliwość zastosowania art. 467 pkt. 4 K.p.c., a zatem powołania się na okoliczności dotyczące osoby wierzyciela, przez które świadczenie nie może być spełnione.

W ocenie sądu wnioskodawca nie wykazał w sposób wystarczający, aby spełnienie świadczenia nie mogło nastąpić z winy wierzyciela.

Sąd stanął na stanowisku, że skoro w niniejszej sprawie nie ma wprost zastosowania art. 358 prawa upadłościowego i naprawczego, to zasadnym jest nie stosowanie tego przepisu w drodze analogii, ale sięgnięcie po przepis ogólny z art. 454 § 1 K.c. Przepis ten natomiast stanowi, że jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jednakże świadczenie pieniężne powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia; jeżeli wierzyciel zmienił miejsce zamieszkania lub siedzibę po powstaniu zobowiązania, ponosi spowodowaną przez tę zmianę nadwyżkę kosztów przesłania.

Skoro zatem dług wnioskodawcy jest długiem pieniężnym oddawczym, to wnioskodawca winien osobiście udać się do miejsca zamieszkania wierzyciela i dokonać próby oddania długu. Inne formy próby spełnienia świadczenia, takie jak przekaz pocztowy, czy też listowne wzywanie o podanie numeru rachunku bankowego, są tylko formami zastępczymi, które muszą ustąpić pierwszeństwu kontaktu osobistego dłużnika z wierzycielem.

Stąd też zdaniem sądu spełnienie świadczenia przez syndyka będzie niemożliwe z przyczyn leżących po stronie wierzyciela dopiero wtedy, kiedy wierzyciel nie tylko nie będzie odbierał od niego korespondencji, ale odmówi również kontaktu osobistego.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 467 pkt 4 K.c. sąd postanowił jak w sentencji.

INs 271/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)

3. (...)

T.,(...)